

RADOSŁAW KUBUS

Uniwersytet Gdański, Instytut Historii
Zakład Historii Gdańska, Pomorza i Regionu Nadbałtyckiego



<https://orcid.org/0000-0002-3320-9308>

DZIAŁANOŚĆ NA RZECZ POŻYTKU I DOBRA PUBLICZNEGO CZY UPADEK OBYCZAJÓW? OSTATNIE PRZYPADKI PUBLICZNYCH KAR ŚMIERCI W PRUSACH W I POŁOWIE XIX WIEKU

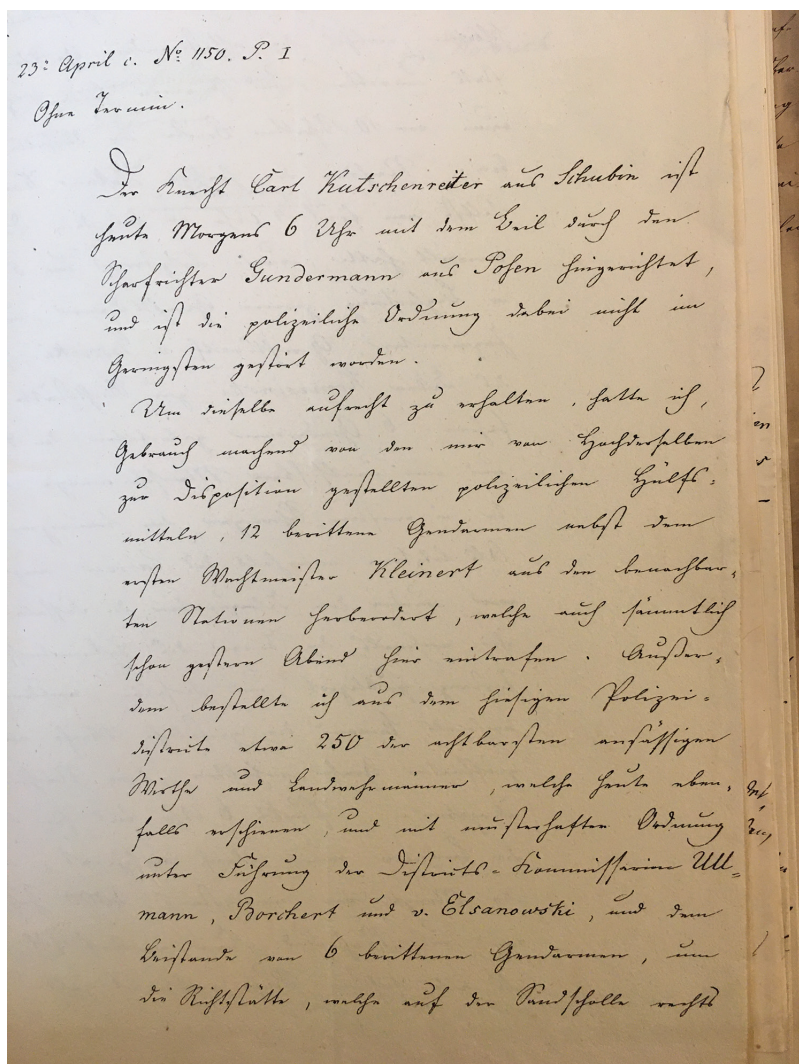
Streszczenie

W XVIII w. w Królestwie Prus rozpoczęto przeprowadzanie reform na rzecz złagodzenia dotychczas obowiązującego prawa karnego, pomimo tego publiczne kary śmierci utrzymały się w tym państwie, aż do połowy XIX w. W tym czasie osoby oskarżane o najcięższe przestępstwa mogły zostać publicznie powieszone, ścięte, spalone, czy też łamane kołem. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie – jak na przestrzeni pierwszej połowy XIX w. zmieniał się stosunek społeczeństwa państwa Hohenzollernów do wykonywania publicznych kaźni. Wniosek, jaki nasuwa się po analizie akt opisujących przebieg ostatnich publicznych egzekucji, pozwala stwierdzić, że przez całą pierwszą połowę XIX stulecia narastał coraz większy sceptycyzm wobec wykonywania publicznych kaźni, który swoje apogeum osiągnął w końcu lat trzydziestych i na początku lat czterdziestych XIX w. Sprzęgło się to w czasie z rozwojem towarzystw działających na rzecz resocjalizacji recydywistów. Postępujący nacisk ze strony opinii publicznej doprowadził w ostateczności do zmiany przepisów prawa, a tym samym zniesienia w 1851 r. publicznych egzekucji.

Słowa kluczowe: XIX w., publiczne egzekucje, przestępczość, wymiar sprawiedliwości, historia społeczna Prus

Celem artykułu jest analiza przebiegu kilkunastu ostatnich publicznych egzekucji, które miały miejsce na terenie Królestwa Prus w pierwszej połowie XIX w. W oparciu o przeprowadzone badania podjęta została próba odpowiedzi na pytanie o to, jak zmieniał się stosunek społeczeństwa państwa pruskiego do wykonywania publicznych kar śmierci, tj. czy nadal

widziano potrzebę ich przeprowadzania, czy też raczej postrzegano je jako relikty minionych czasów, a zarazem upadek obyczajów. Podstawę źródłową stanowią zachowane w *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz* rękopiśmienne raporty landratów oraz oficerów policji z przebiegu ostatnich tego typu egzekucji¹.



II. 1. Przykładowy protokół z egzekucji Carla Kutschenreitera w 1843 r.
 Źródło: GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1 (Fot. R. Kubus)

¹ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej: GStA PK), I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1. (*Öffentliche Hinrichtungen von Verbrechern, Errichtung von Galgen und Vollziehung öffentlicher entehrender Strafen, 1816–1852*).

Opisywane przypadki kaźni dotyczą okresu schyłku XVIII i pierwszej połowy XIX w., przy czym cezura kończąca niniejsze rozważania jest 1851 r., kiedy to ustanowiono w Królestwie Prus nowy kodeks karny (*Strafgesetzbuch für die Preussischen Staaten*). Wprowadzenie nowych przepisów niosło za sobą znaczące zmiany w stosunku do obowiązującego w państwie pruskim od 1794 r. prawa zawartego w Landrechcie (*Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten*)². Znowelizowany kodeks karny znosił bowiem publiczne kary śmierci, a co więcej pozwalał rodzinie zabrać zwłoki straceńca pod warunkiem ich skromnego pogrzebania³. Zakładał także, że wszelkie egzekucje będą wykonywane wyłącznie na terenie placówek więziennych w obecności wąskiej grupy osób⁴. Za przykładem Królestwa Prus podążyły wkrótce kolejne kraje niemieckie⁵. W podobnym czasie z przeprowadzania publicznych egzekucji zaczęły wycofywać się również inne państwa europejskie. W Anglii na przykład, publiczne egzekucje wycofano w 1868 r.⁶ W Królestwie Polskim z kolei zaprzestano ich wykonywania na mocy carskiego ukazu z 1876 r., natomiast w samej Rosji zlikwidowano je w 1880 r.⁷

Reformy prowadzące do ograniczenia publicznych kar śmierci, rozpoczęły się na kontynencie europejskim już w XVIII w. na fali prądów oświeceniowych. Przystąpiono wówczas także do łagodzenia prawa karnego poprzez znoszenie tortur, kar mitylacyjnych oraz kar hańbiących, a także likwidację ścigania osób z zarzutu czarostwa⁸. Był to jednak proces długofalowy, rozłożony w czasie. We Francji dopiero w 1832 r. zniesiono piętnowanie skazańców gorącym żelazem⁹. Niemal w tym samym czasie tego rodzaju działania podjęto także w Anglii¹⁰.

² Należy podkreślić, że choć *Allgemeines Preussisches Landrecht* miał docelowo unifikować cały system prawny w państwie pruskim, to ostatecznie nie spełnił pokładanych w nim nadziei, uzyskując jedynie moc subsydiarną – S. Salmonowicz, *Podziały terytorialne i ustrój polityczny ziem pomorskich w latach 1815–1850*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 3, cz. 1, *Gospodarka, społeczeństwo, ustrój*, red. G. Labuda, Poznań 1993, s. 78.

³ E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989, s. 39.

⁴ R.J. Evans, *Ritual of Retribution. Capital Punishment in Germany, 1600–1987*, Oxford–New York 1997, s. 305.

⁵ *Ibidem*, s. 312.

⁶ A. Kirscher, *Hinrichtungen als Fortsetzung des vormodernen Strafverfahrens. Die Rituale obrigkeitlichen Tötens am Beispiel englischer Hochverräter in der Frühen Neuzeit*, „*Traverse. Zeitschrift für Geschichte/Revue D'Histoire*” 2008, Bd. 2, s. 72; R. Mc Gowen, *Civilizing Punishment. The End of the Public Execution in England*, „*Journal of British Studies*” 1994, Vol. 33, s. 257–282.

⁷ E. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 247.

⁸ Z.J. Tóth, *The Abolition of Capital Punishment in the major Countries of Europe*, „*Journal on European History of Law*” 2017, Vol. 8, no 2, s. 77–86.

⁹ V. Groebner, *Der Schein der Person. Steckbrief, Ausweis und Kontrolle im Europa des Mittelalters*, München 2004, s. 164.

¹⁰ Z.J. Tóth, *op. cit.*, s. 82–84.

Na przełomie XVIII i XIX w. z racji tego, że publiczne egzekucje wykonywano coraz rzadziej, zaczęto likwidować dotychczasowe miejsca straceń. Place szubieniczne niwelowano, oddając je w dzierżawę lub przeznaczając na cele wojskowe¹¹. Niektóre z takich miejsc starano się upamiętnić stawiając symboliczny kamień bądź sadząc drzewo. Inne z kolei na długi czas zachowały się w świadomości kolejnych pokoleń ludzi, wyłącznie w formie nazw terenowych¹².

W Królestwie Prus już w pierwszej połowie XVIII w. za sprawą Fryderyka II zaczęto wprowadzać w prawie karnym szereg zmian, mających na celu jego liberalizację. Zniesiono tortury w postępowaniu sądowym, złagodzono dotychczas zasądzane kary oraz stopniowo likwidowano najokrutniejsze z nich. Rozwiązania te zostały następnie w większości implementowane do wspomnianego już Landrechtu. Choć w Pruskim Prawie Krajowym przeważały kary więzienia, to pozostawiono w nim również kwalifikowane (łamanie kołem i spalenie na stosie) oraz zwyczajne (przez ścięcie lub powieszenie) kary śmierci¹³. Zdaniem Stanisława Salmonowicza, zachowanie tak surowych kar nawiązywało do dziedzictwa doktryny niemieckiego prawa powszechnego¹⁴.

Konsekwencją wprowadzonego prawa było znaczne zmniejszenie wyroków skazujących na karę śmierci. Niemniej w pierwszej połowie XIX w. średnio wykonywano w państwie pruskim ok. 5 publicznych egzekucji rocznie¹⁵. Informacje o ich przeprowadzeniu często podawano do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy, a od 1811 r. komunikowano je na łamach

¹¹ Przykładowo w 1801 r. ukazało się w prasie elbląskiej ogłoszenie o możliwości dzierżawy placu szubienicznego w Nowym Mieście Elblągu, *vide*: Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), 369,2, sygn. 240, k. 10–11.

¹² D. Wojtucki, *Publiczne miejsca straceń na Dolnym Śląsku od XV do połowy XIX wieku*, Wrocław 2009, s. 46–48. Na niemieckich mapach terenowych z przełomu XIX i XX w. (*Meßtischblätter*) można odnaleźć wiele nazw terenowych nawiązujących do dawnych miejsc straceń. Przykładowo na jednej z takich map w okolicach miejscowości Ostaszewo (*Schönberg*), znajduje się podwyższenie terenu opisane jako *Galgen-B[erg]*, czyli „Szubieniczna Góra”.

¹³ E. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 38. Na temat technicznych aspektów wykonywania kar w państwie pruskim na początku XIX w. *vide*: R. Kubus, *Kary cielesne i publiczne kary śmierci w pierwszej połowie XIX wieku na terenie Pomorza*, „Prowincja. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Dolnego Powiśla” 2021, nr 43, s. 43–47.

¹⁴ S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX wieku*, Toruń 1966, s. 214–231. Na temat sankcji karnych stosowanych za przestępstwa kryminalne w regionach niemieckojęzycznych w okresie wczesnonowoczesnym *vide*: D. Kaczor, *Władza i przestępcy. Sankcje karne za przestępstwa kryminalne w Gdańsku XVI–XVIII wieku*, [w:] *Mieszczanstwo gdańskie*, red. S. Salmonowicz, Gdańsk 1997, s. 161–186; A. Meye, *Das Strafrecht der Stadt Danzig von der Carolina bis zur Vereinigung Danzigs mit der preußischen Monarchie (1532–1793)*, Danzig 1935, s. 37–58 („Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußen”, Bd. 18); T. Maciejewski, *Kary prywatne i publiczne w dawnej Polsce (do 1795 roku)*, [w:] *Kara kryminalna. Perspektywa historyczna i penologiczna*, red. T. Maciejewski, W. Zalewski, Gdańsk 2019, s. 100–114.

¹⁵ E. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 263.

rejencyjnych dzienników urzędowych (tj. amtsblattów). Te ostatnie stanowią niezwykle cenne źródło do badań nad zagadnieniem ostatnich publicznych kaźni w państwie pruskim¹⁶. Niestety z reguły podawano w nich wyłącznie informacje dotyczące okoliczności popełnienia przestępstwa oraz rodzaj zasądzonej kary śmierci, zarówno w pierwszej, drugiej, jak i trzeciej instancji¹⁷. Brakuje tam natomiast opisu samego przebiegu egzekucji, który pozwoliłby odpowiedzieć na pytanie o to, jak zmieniały się nastroje społeczne wobec wykonywania publicznych kaźni. Przykładowo w dodatku do dziennika urzędowego rejencji bydgoskiej (*Amtsblatt der Königlichen Preussischen Regierung zu Bromberg*) znajduje się następujący przypadek z 1823 r., który uznać można za reprezentatywny dla całości tego typu materiału:

Marcin Fedder parobek, żołnierz obrony kraiowej z Wyszyńskich Holendrów, Powiatu Chodzieskiego Departamentu Bydgoskiego, przedsięwziął Marcina Schroeder gospodarza życia pozbawić, aby się po śmierci iego z małżonką tegoż połączyć, a tym sposobem los pomyślniejszy sobie zapewnić. W zamiarze tém powracając dnia 2go Lipca r[oku] z[zeszłego] z Marcinem Schroederem z młyna przez bór Wyszyński, uderzył go najprzód kiem a potem kłonicą w głowę i tak długo to powtarzał, aż Schroeder ducha wyzionął. Ślady czynu tego, które się na narzędziach wspomnianych okazały, mocnem się stały podeyrzeniem, iż Marcin Fedder wymienioną zbrodnią popełnił, a po znalezieniu trupa na miejscu przez niego oznaczoném, że znakami otrzymanych ran śmiertelnych, przyznał się obwiniony do zbrodni przez siebie wykonanej. Wskutku tego skazany został przez Sąd Ziemiański w Pile i najwyższy Sąd Appellacyjny w Poznaniu resp[ektywnie] w instancji pierwszój i ostatecznej za zaboystwo to na gospodarzu swoim, w zamiarze przywłaszczenia sobie zysku popełnione, na śmierć kołem od dołu i zawleczenie na miejsce kary. Najiaśniejszy Pan zatwierdził wyroki te pod dniem 10. Października r[oku] b[ieżącego] poczem kara temż ustanowioną dziś wykonaną została. O tém uwiadamia się niniejszém publiczność. Koronowo, dnia 6. Grudnia 1823¹⁸. [Pisownia oryginalna – R.K.]

¹⁶ Vide np. analizę ostatnich przypadków publicznych egzekucji w oparciu o gdański dziennik urzędowy. R. Kubus, *Łamanie kołem i inne kary śmierci na Pomorzu w I połowie XIX w.*, [w:] *Gdańsk jest kluczem do wszystkiego. W poszukiwaniu „genius loci” miasta*, red. A. Siekierska i W. Borzestowski, Kraków 2019, s. 121–144. W szerszym ujęciu vide również *Preussische Kriminalchronik hingerichteter Verbrecher nach alten Kriminalakten und Selbstzeugnissen erzählt*, hrsg. M. Kirchslager, Arnstadt 2008.

¹⁷ Na temat sądownictwa pruskiego w tym czasie szerzej: T. Maciejewski, *Ustrój sądowy Prus, II Rzeszy i Republiki Weimarskiej (1815–1871 i 1918–1933)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. 15, nr 3, s. 588.

¹⁸ *Przestroga*, „Öffentlicher Anzeiger zum Amtsblatt der Königlichen Preussischen Regierung zu Bromberg” 1823, nr 51, s. 1029–1030. Dziennik urzędowy rejencji bydgoskiej, w odróżnieniu od jego gdańskiego odpowiednika, był dwujęzyczny, tzn. po lewej stronie znajdowały się treści zapisane w języku niemieckim, natomiast po prawej ich tłumaczenie na język polski.

Na podstawie analizy raportów landratów oraz oficerów policji z przebiegu publicznych egzekucji można wskazać, że odbywały się one w godzinach wczesnoporannych. Najczęściej w okolicach 6 bądź 7 nad ranem. Na ostatniej drodze życia, skazańcowi towarzyszył licznie zebrany tłum ludzi w liczbie od kilku do kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy osób. Wpływ na liczbę widzów miało zarówno miejsce, jak i okoliczności egzekucji. Kiedy w 1818 r. w miejscowości Zschepplin doszło do publicznego stracenia dwóch morderców, tj. kowala Frankego i chłopca Müllera, „spektakl” miało jakoby oglądać około 10 tys. ludzi. Powodem dla którego przybyli, było zastosowanie nowej formy egzekucji, tj. ścięcia za pomocą topora¹⁹. Topór zastąpił bowiem od 1811 r., dotychczas zwyczajowo używany w monarchii Hohenzollernów, miecz²⁰. Powodem dla którego do tego doszło było to, że topór charakteryzował się większą skutecznością i nie wymagał od kata tak dużej wprawy, jak w przypadku miecza. Z kolei źle wykonana egzekucja, mogła skończyć się dla „mistrza świętej sprawiedliwości” linczem, albo nawet prowadzić do zamieszek i niepokoїв społecznych²¹. O dziwo w przypadku wspomnianej egzekucji z 1818 r. zakończyła się ona fiaskiem. Kat Gebhart z Lipska, musiał bowiem aż trzykrotnie uderzyć toporem Müllera, a dwukrotnie Frankego nim głowa została ostatecznie odcięta od tułowia. Przebieg widowiska wzbudził szereg wątpliwości co do skuteczności stosowania nowego narzędzia kaźni. Ostatecznie stwierdzono, że przyczyną niepowodzenia kata, było użycie przez niego nieodpowiedniej siły przy prowadzeniu topora, jak również nadmierna elastyczność podłoża rusztowania, na którym wykonywano egzekucję. W konsekwencji nakazano instytucjom wymiaru sprawiedliwości, aby nie korzystały z usług nieudolnego kata, natomiast miejsca na których planowano wykonywać egzekucje, powinny być w przyszłości, przed wykonaniem wyroku, dokładniej sprawdzane²².

¹⁹ GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 17v.

²⁰ Ostatnim znanym mi przypadkiem publicznej egzekucji wykonanej z użyciem miecza, jest egzekucja Vincenta Dembowskiego, który w 1810 r. zamordował generała majora wojsk koronnych Józefa Grzegorza Longina Hutten-Czapskiego herbu Leliwa. Morderca został stracony w Kwidzynie w 1811 r. poprzez ścięcie mieczem, po uprzednim wystawieniu pod pręgierzem (*Schandpfahl*). – *Warnungs-Anzeige*, „Amtsblatt der Königlichen Westpreußischen Regierung” 1811, nr 12, s. 111–112. Na publiczną karę śmierci poprzez ścięcie toporem, został skazany także Gotfryd Benjamin Bartholdy, inicjator antypruskiego powstania w Gdańsku w 1797 r. Miał on zostać ścięty toporem, choć w ostatnim momencie tuż przed egzekucją wyrok zamieniono na dożywotnie więzienie. *Vide*: G. Löschin, *Geschichte Danzigs von der ältesten bis zur neuesten Zeit*, Bd. 2, Danzig 1823, s. 323; M. Abramowicz, *Spisek Bartholdyego*, „30 Dni” 2002, nr 4(42), s. 46–53. Tadeusz Kur wskazuje, że zasądzoną względem Bartholdyego karą śmierci było publiczne ścięcie mieczem. T. Kur, *Próżna fatyga kata w Gdańsku*, Warszawa 1981, s. 87.

²¹ R.J. Evans, *op. cit.*, s. 220.

²² GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 17v.

W krajach niemieckich toczyła się również dyskusja na temat zastosowania gilotyny jako narzędzia do wykonywania publicznych kaźni²³. Zasadniczo ten rodzaj egzekucji nie przyjął się szerzej ani w Królestwie Prus, ani potem w krajach niemieckich, z uwagi na to, że urządzenie postrzegano jako symbol rewolucji²⁴. Ponadto choć przy jej użyciu śmierć następowała błyskawicznie i sprawnie, to jednak z drugiej strony, jak wskazywał pochodzący z Namburga lekarz Heinrich Messerschmidt, dehumanizowało to cały proces i sprawiało, że ofiara kaźni ginęła „jak głupie zwierzę”²⁵. Niemniej odbyło się w państwie Hohenzollernów kilka egzekucji z użyciem tego urządzenia. Przykładowo w 1835 r. doszło do stracenia w ten sposób Wilhelma Heinricha Lohmanna, który dokonał morderstwa na tle rabunkowym. Zanim doszło do wykonania wyroku, dokładnie przygotowano miejsce kaźni. Między innymi wytyczono specjalną strefę, która oddzielała publiczność od placu egzekucji. Zainteresowanie ludności było bowiem nadspodziewanie duże. Wynikało to z faktu, że była to pierwsza publiczna egzekucja w mieście od 60 lat, jak również z tego, że wykonywano ją właśnie przy użyciu gilotyny. Wielu ludzi przybyło pod szafot wraz z dziećmi, motywując to tym, iż ma to być dla nich przestroga na przyszłość. Na ostatniej drodze życia skazańcowi towarzyszył spowiednik. Po wykonaniu przez kata wyroku, na placu zapanała nieopisana cisza, którą przerywały wyłącznie pojedyncze dźwięki zniesmaczenia. Nie zauważono, aby ktoś w jakikolwiek sposób upajał się natopkany widokiem²⁶.

Publiczne kaźnie nie zawsze miały jednak tak łagodny przebieg, czego najlepszy przykład stanowi sprawa wrocławska z 1828 r. Wcześniej publiczne egzekucje wykonywano w tym mieście w latach 1813, 1818 i 1820²⁷. Należy jednak zauważyć, że w przypadku egzekucji z 1828 r. liczba zgromadzonej gawiedzi była nadzwyczaj duża. Szacowano ją na 15 do 20 tys. ludzi²⁸. Wynikało to najprawdopodobniej nie tyle z samej formy kary, którą było łamanie kołem, co z czynu którego dopuścił się skazaniec. Carl Sturm bowiem na półtora roku przed egzekucją zgwałcił i zabił mające wówczas 3 lata i 9 miesięcy dziecko pracownika dniówkowego Taubego. Przed egzekucją Sturm wprowadził się w stan upojenia alkoholowego, dzięki gorzałce, którą otrzymał od swoich bliskich. Nad ranem o godzinie 8.15 miejscowy kat wykonał zasądzony wyrok, po czym mógł „wzmocnić się” wódką z butelki, którą miał przy sobie.

²³ GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 80–83v.

²⁴ E. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 238–239.

²⁵ R.J. Evans, *op. cit.*, s. 223.

²⁶ GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 93.

²⁷ D. Wojtucki, *op. cit.*, s. 163.

²⁸ Podczas egzekucji z lipca 1841 r. we Wrocławiu, policja szacowała liczbę obserwatorów na 12 do 15 tys. – R.J. Evans, *op. cit.*, s. 257.

Liberalne kręgi opiniotwórcze spodziewały się, że egzekucja przyniesie odstraszający efekt dając argumenty stronie przeciwników jej wykonywania, bowiem jak wskazywano, „z jednej strony krytykuje się właściciela cyrku, który daje swoim lwom na pożarcie żywe prosię, a z drugiej strony czyni się z egzekucji spektakl w którym uczestniczą dzieci, kobiety, czeladnicy itd., żeby zobaczyć jak łamię się człowieka kołem”²⁹. Po zakończonym „przedstawieniu”, gawiedź piła na ulicach miasta, a także udała się do karczm i zajazdów. Do pijackich ekscesów doszło pod Bramą Świdnicką. W jednym z lokali miała miejsce regularna bijatyka, która następnie przeniosła się na ulice miasta. Biorący udział w egzekucji kaci i pachołkowie również celebrowali ten „szczególny dzień” na podmiejskich błoniach. Zachowanie tłumu zmusiło ówczesne kręgi opiniotwórcze do sformułowania pytania o to, czy publiczne egzekucje spełniają jeszcze swoją odstraszającą rolę, i czy nie nadszedł już czas, by zastanowić się nad zmianą prawodawstwa na takie które zakaze przeprowadzania tego rodzaju egzekucji. Było bowiem absolutnie bezsprzecznym, że już samo ogłoszenie wykonania kary, spełniało swoją odstraszającą funkcję, nie czyniąc z niej jednocześnie okazji do pijackich ekscesów³⁰. Był to jeden z licznych w tym czasie głosów, który pobrzmiwał w debacie nad zniesieniem publicznych kaźni³¹.

W latach czterdziestych XIX w., wraz z rozwojem tendencji liberalnych w krajach niemieckich, potrzeba zniesienia publicznych egzekucji stawała się szczególnie widoczna³². W tym czasie coraz częściej kary kwalifikowane, takie jak łamanie kołem, zamieniano na stosunkowo „łagodniejsze” formy kary, choćby w postaci ścięcia toporem³³. Zmianę nastrojów społecznych doskonale oddaje przebieg egzekucji w Brzostowej z 1850 r. Nad ranem 28 grudnia, około godziny 7.30, kat miał tam wykonać wyrok na dzwonniku o nazwisku Siharte, który przed laty zabił gospozię sufragana Latuszka. Skazańcowi w drodze na miejsce straceń towarzyszyli żandarmi na koniach oraz grupa wojskowych. Tuż przed wykonaniem egzekucji, skazanego ułaskawiono, zamieniając wyrok śmierci na dożywotnie więzienie³⁴. Godne odnotowania jest to, że akt łaski nie wyszedł ze zwyczajowej inicjatywy władcy, lecz kardynała wrocławskiego Melchiora von Diepenbrocka³⁵. Wymowna była w tym przypadku reakcja tłumu,

²⁹ GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 42–47.

³⁰ GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 43–47.

³¹ M.in. w 1828 r. Paul Anselm von Feuerbach wskazywał: „The state is sinning against the nation's character by applying real or even merely apparently cruel forms of the death penalty, in that it is putting on barbaric bloodspectacles which contribute to blunt people's feelings, feed their coarseness, and drive their spirits wild”. Cyt. za: R.J. Evans, *op. cit.*, s. 247.

³² *Ibidem*, s. 256.

³³ R. Kubus, *Łamanie kołem i inne kary śmierci na Pomorzu...*, s. 130.

³⁴ GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 227.

³⁵ Na temat osoby kardynała *vide*: M. Pater, *Diepenbrock Melchior*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 83–85.

który ze zdziwieniem, a zarazem wielkim zadowoleniem przyjął decyzję kardynała o ułaskawieniu, wykrzykując gremialnie „hurra”³⁶. Publika reagowała również aplauzem, kiedy egzekucja przebiegała sprawnie, a skazany nie był narażony na dodatkowe męki. Dobrze ilustruje to egzekucja z 1851 r., kiedy kat Beck z Querfurtu ściął toporem czeladnika młynarskiego Heinricha Wackmeiera, oskarżonego o morderstwo. Publiczna kaźń, która odbyła się w jednej z dzisiejszych dzielnic Magdeburga (Cracau) zakończyła się wivatem ze strony zgromadzonego tłumu na cześć „mistrza świętej sprawiedliwości”, który wzorowo wywiązał się z powierzonego mu zadania³⁷.

Zmiana stosunku opinii publicznej z wykonywania publicznych egzekucji, jak również coraz częstsze łagodzenie zasądzanych w pierwszej instancji wyroków szczególnie okrutnych kar śmierci, zbiegło się w czasie z rozwojem w państwie pruskim towarzystw działających na rzecz resocjalizacji przestępców. W Gdańsku ciężar takich działań wzięło na siebie założone w 1827 r. z inicjatywy Wilhelma Ferdinanda Zerneckiego Towarzystwo Bezpieczeństwa (*Sicherheits-Verein*)³⁸. Od lat czterdziestych XIX w. jego członkowie wspierali byłych skazańców, przede wszystkim poprzez zapewnienie im miejsc pracy. Ponadto otaczali ich rodzajem moralnej kurateli (*moralischer Vormundschaft*). Mniej więcej w tym samym czasie pojawiała się nawet w Gdańsku idea założenia biura pośrednictwa pracy (*Meldebureau für Arbeiter*), które działało z ramienia towarzystwa, starając się zapewnić pracę nie tylko recydywistom, ale również pozostałym bezrobotnym mieszkańcom miasta³⁹. Podobne inicjatywy powstawały także w innych ośrodkach miejskich⁴⁰. Świadczą o tym

³⁶ „Das zahlreich an der Richtstätte versammelte Publikum war sehr überrascht, begrüßte aber die Begnadigung mit Hurrasrufen” – GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 227–228.

³⁷ GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 229.

³⁸ Dzieje tego towarzystwa przedstawił Michał Bakun, M. Bakun, *Działalność Towarzystwa Bezpieczeństwa (Sicherheits-Verein) w Gdańsku w 1. poł. XIX w.*, [w:] *Między prowincjonalizmem a nowoczesnością. Przeobrażenia Gdańska na tle procesów modernizacyjnych wschodnich prowincji Prus w XIX wieku*, red. J. Dargacz, T. Krzemiński, Gdańsk 2022, s. 432–446; idem, *Policja w dziewiętnastowiecznym Gdańsku i wędrownie formy społecznej samoorganizacji mieszkańców na rzecz dyscypliny w mieście*, [w:] *Miasto jako wspólny pokój. Gdańskie „modi co-vivendi”*, red. M. Mendel, Gdańsk 2015, s. 191–210. Autor nie uwzględnił jednak fundamentalnych dla dziejów tego towarzystwa materiałów archiwalnych. Vide: APG, 300,R, sygn. Bb,39a (*Manual-Acten des Stadtraths und Kammerers Zernecke. Betreffend den von 1827 bis 1848 bestandenene Sicherheits-Verein zu Danzig Band I*); APG, 300,R, sygn. Bb,39b (*Manual-Acten des Stadtraths und Kammerers Zernecke. Betreffend den von 1827 bis 1848 bestandenene Sicherheits-Verein zu Danzig Band II*).

³⁹ R. Kubus, *O pewnym unikalnym gdańskim towarzystwie i resocjalizacji przestępców na Żuławach w pierwszej połowie XIX wieku*, „Prowincja. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Dolnego Powiśla i Żuław” 2023, nr 52, s. 83–84.

⁴⁰ Co ciekawe także w Malborku zostało powołane takie towarzystwo. W projekcie statutu (*Statut für den Sicherheits-Verein zu Marienburg*) wskazywano, że powodem jego założenia było powstanie wielkopolskie w Poznaniu. Wydarzenia z 1846 r. spowodowały odpyły

zachowane statuty i sprawozdania z działalności różnych tego typu stowarzyszeń, które rozpoczęły swoje funkcjonowanie w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w.⁴¹

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że pomimo ustawodawstwa z przełomu XVIII i XIX stulecia, które znosiło zawody hańbiące, w pierwszej połowie XIX w. wobec kata i jego pachołków nadal utrzymywały się silne uprzedzenia⁴². Dobrze ukazuje to przypadek jaki zdarzył się podczas ostatniej publicznej egzekucji w Świnoujściu w 1828 r. Doszło wówczas do łamania kołem małżeństwa Mohr – Johanna i Marii Sophie. Małżonkowie zostali oskarżeni o zabicie pewnej wdowy po kapitanie statku i jej siostrzenicy⁴³. Kara miała być dodatkowo zaostrzona przez wleczenie na miejsce egzekucji. Kat Koppen z wyspy Uznam sprzeciwił się jednak temu, pomimo pisemnego wezwania władz zwierzchnich, argumentując że nie godzi się „mistrzowi świętej sprawiedliwości” dotykać skazańców którzy mieli wcześniej kontakt z pachołkami katowskimi. Władze uznały wątpliwości kata za bezzasadne, wskazując taki precedens za wręcz niebezpieczny, ponieważ ograniczałby on wcielanie pachołków katowskich to wojska⁴⁴.

Uprzedzenia i przesady odnosiły się nie tylko do kata i jego pomocników, ale przede wszystkim do magicznych właściwości ciała i krwi straceńców. Mimo, że w okresie oświecenia starano się zwalczać zabobon przypisujący krwi osób zmarłych gwałtowną śmiercią lecznicze właściwości, utrzymywał się on w świadomości prostego ludu przez kolejne dziesięciolecia⁴⁵. Zapewne to właśnie z tego powodu po publicznej egzekucji z 1845 r., która miała miejsce w Łobżenicy, kat umieścił ciało straconego woźnicy Bembenka

mieszkańców z Poznania i jego okolic do Malborka. Imigranci, którzy stanowili niepewny element, pracowali przy budowie kolei oraz spiętrzaniu Nogatu. Ze względu na niewystarczające siły policji, w obawie przed zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego przez przybyszy, zdecydowano się założyć – wzorowane na gdańskim – towarzystwo – APG, 508, sygn. 2508 (*Sicherheits-Verein 1846–1848*).

⁴¹ Vide np. *Statuten des Schlesischen Provinzial-Vereins für die Besserung der Strafgefangenen*, Breslau 1830, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/150763/edition/141540/content> [dostęp: 12.10.2023]; *Statuten des Berliner Vereins zur Fürsorge für entlassene Gefangene*, Berlin 1840, <https://digital.zlb.de/viewer/resolver?urn=urn:nbn:de:kobv:109-opus-107792> [dostęp: 12.10.2023]; APG, 300,R, sygn. Bb,39b, *passim*.

⁴² S. Salmonowicz, *Podziały terytorialne i ustrój – Organizacja samorządu miast...*, s. 118, przyp. 244.

⁴³ Szerzej na temat tej sprawy J. Pluciński, *Małżonkowie Mohr, czyli ostatnia publiczna egzekucja na Pomorzu*, <https://www.iswinoujscie.pl/artykuly/9937/?page=1> [dostęp: 13.10.2023].

⁴⁴ GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 64.

⁴⁵ Szerzej vide: R. Kubus, *Ciało jako medykament. Wybrane przykłady części ciała ludzkiego i jego pochodnych mające zastosowanie w nowożytnej farmacji i medycynie*, „*Studia Filologiczne UJK*” 2017, nr 30, s. 147–161.

razem z ziemią zroszoną jego krwią w przygotowanym wcześniej dole⁴⁶. Podobna sytuacja miała miejsce podczas publicznej egzekucji parobka Carla Kutschenreitera, która odbyła się Szubinie w 1843 r. Mężczyzna został ścięty punktualnie o 6 nad ranem, po czym jego zwłoki zostały zagrzebane. Po wykonanej egzekucji czekano aż tłum około 2000 osób rozejdzie się, tak żeby przypadkiem nikt postronny nie próbował pozyskać krwi straceńca do niegodziwych celów⁴⁷. Podobne praktyki funkcjonowały również w Królestwie Polskim, gdzie w pierwszej połowie XIX w. właścicielki szynków po wykonanej egzekucji zbierały piasek zroszony krwią skazańca wierząc, że przyniesie im to dobry utarg⁴⁸. Nawet po 1851 r., kiedy zaprzestano w państwie pruskim wykonywania publicznych egzekucji, osoby postronne nadal różnymi sposobami próbowały wejść w posiadanie krwi skazańca. W 1864 r., po egzekucji w Berlinie, pachołkowie katowscy zostali przyłapani przez lokalne władze na sprzedaży chusteczek zanurzonych we krwi dopiero co straconego nie-szczęśnika, członkom tłumy oczekującego na zewnątrz. Kat został wówczas napomniany, aby w przyszłości nie dopuszczał do tego rodzaju incydentów⁴⁹.

Po 1851 r. egzekucje w państwie pruskim zostały zastrzeżone dla osób z zewnątrz. Od tego momentu podczas ich wykonywania co najwyżej dochodziło do sytuacji w których ludzie gromadzili się przed więzieniami, tudzież innymi zakładami zamkniętymi na terenie których wykonywano kaźń. Przykładowo 23 czerwca 1853 r. o świcie, na dziedzińcu więzienia śledczego w Wystruci (*Inquisitoriat in Insterburg*), zostały ścięte toporem dwie kobiety, tj. matka i jej nieślubna córka, które dopuściły się ponad rok wcześniej morderstwa na „żydowskim domokrażcy” i jego 15-letnim synu. Motywem ich działania była chęć wzbogacenia się⁵⁰.

Generalnie analiza materiału źródłowego pozwala jednoznacznie stwierdzić, że przez całą pierwszą połowę XIX w., aż do 1851 r., choć z coraz bardziej słabnącą częstotliwością, egzekucje wykonywane były w sposób publiczny. Nie jest zatem prawdą stwierdzenie Tomasza Jasińskiego, jakoby publiczna egzekucja przeprowadzona na Rudolphie Kühnapfelu 7 lipca 1841 r., była ostatnim tego typu wydarzeniem w Królestwie Prus⁵¹. Mogła to być natomiast

⁴⁶ GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 175–176.

⁴⁷ GStA PK, I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1, k. 125–127.

⁴⁸ E. Kaczyńska, *op. cit.*, 125–127.

⁴⁹ R.J. Evans, *op. cit.*, s. 307.

⁵⁰ W. Krüger, *Ostpreußen 1852: In der Stube erschlagen und im Wald verscharrt*, „Alt-preußische Geschlechterkunde. Blätter des Vereins für Familienforschung in Ost- und West-preußen” 2015, Bd. 45, s. 71–72.

⁵¹ T. Jasiński, *Niemiecka problematyka polityczna i narodowa*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 3, cz. 2, *Zagadnienia polityczne, narodowościowe i wyznaniowe*, opr. T. Jasiński przy współudziale Z. Szultki, Poznań 1993, s. 10.

jedna z ostatnich publicznych egzekucji w Prusach, jednak kwestia ta wymaga dalszych badań. Niemniej w przypadku tej egzekucji wyjątkowe było to, że względem zabójcy biskupa Andrzeja Stanisława von Hattena wykonano wyrok łamania kołem i to w formie zaostrożonej, tj. od dołu do góry. Sama kaźń przybrała zaś formę przedstawienia, w której oskarżony odgrywał rolę „biednego grzesznika (*arme Sünder*)”, typową dla epoki wczesnonowożytnej⁵². Ostatecznie królewiecki kat wymierzył zabójcy biskupa dziesięć uderzeń kołem. Krwawy spektakl wstrząsnął nie tylko zgromadzonym tłumem, ale także nadzorującym prawidłowy przebieg egzekucji, wojskiem. Podczas wykonywania wyroku tłum pogrążony był w głębokiej ciszy, a po zakończeniu egzekucji wyraźnie wstrząśnięty rozszedł się do swoich domów w spokoju i porządku⁵³.

Podsumowując rozważania, należy skonstatować, iż w pierwszej połowie XIX w. w państwie pruskim dokonuje się ostateczne domknięcie tego, co zapoczątkowane zostało reformami Fryderyka II Wielkiego. Niemniej był to proces powolny, w którym ścierały się głosy przeciwników i zwolenników wykonywania publicznych egzekucji. W latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. nastroje opinii publicznej coraz bardziej kierowały się jednak w stronę liberalizacji przepisów i całkowitego zniesienia publicznych kaźni. Jednocześnie tracił na znaczeniu koronny argument zwolenników utrzymania publicznych kar śmierci, którzy mówili o odstrasżającym i wychowawczym oddziaływaniu owych „spektakli śmierci”. W epoce postępującego rozwoju wiedzy, w której starano się na różne sposoby walczyć z zabobonami, publiczne egzekucje stanowiły wyraźny anachronizm, który gorszył postępową część społeczeństwa. Jednocześnie coraz wyraźniej dostrzegano, że wymierzona kara powinna stanowić szerszy element w procesie na rzecz resocjalizacji przestępców. Dopiero w najbrutalniejszych przypadkach przestępstw miano dopuszczać wykonywanie egzekucji, z tym że już nie o charakterze publicznym, a w formie widowiska zamkniętego, zarezerwowanego dla wąskiej i wyselekcjonowanej grupy widzów.

⁵² *Ausführliche Beschreibung wie und auf welche Art der ruchlose Mörder des ehrwürdigen Bischofs von Ermland, Herrn Dr. von Hatten, zc. Rudolph Kühnapfel am 7. Juli 1841 zu Frauenburg vom Leben zum Tode gebracht worden ist*, Frankfurt a. d. O. und Berlin, 1841; R. van Dülmen, *Theater des Schreckens. Gerichtspraxis und Hinrichtungsrituale in der frühen Neuzeit*, München 1985, s. 89.

⁵³ *Ausführliche Beschreibung wie und auf welche Art der ruchlose Mörder des ehrwürdigen Bischofs von Ermland...*

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Źródła archiwalne

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz

I. HA Rep. 77, Tit. 1208 Nr. 2 Bd. 1.

Archiwum Państwowe w Gdańsku

369,2, sygn. 240.

300,R, sygn. Bb,39a.

300,R, sygn. Bb,39b.

508, sygn. 2508.

Źródła drukowane

Ausführliche Beschreibung wie und auf welche Art der ruchlose Mörder des ehrwürdigen Bischofs von Ermland, Herrn Dr. von Hatten, zc. Rudolph Kühnapfel am 7. Juli 1841 zu Frauenburg vom Leben zum Tode gebracht worden ist, Frankfurt a. d. O. und Berlin, 1841.

Przestroga, „Öffentlicher Anzeiger zum Amtsblatt der Königlichen Preussischen Regierung zu Bromberg” 1823, nr 51, s. 1029–1030.

Statuten des Berliner Vereins zur Fürsorge für entlassene Gefangene, Berlin 1840, <https://digital.zlb.de/viewer/resolver?urn=urn:nbn:de:kobv:109-opus-107792> [dostęp: 12.10.2023].

Statuten des Schlesischen Provinzial-Vereins für die Besserung der Strafgefangenen, Breslau 1830, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/150763/edition/141540/content> [dostęp: 12.10.2023].

Warnungs-Anzeige, „Amtsblatt der Königlichen Westpreußischen Regierung” 1811, nr 12, s. 111–112.

Wydawnictwa źródłowe

Preussische Kriminalchronik hingerichteter Verbrecher nach alten Kriminalakten und Selbstzeugnissen erzählt, hrsg. M. Kirchlager, Arnstadt 2008.

Opracowania

Abramowicz Mieczysław, *Spisek Bartholdyego*, „30 Dni” 2002, nr 4(42), s. 46–53.

Bakun Maciej, *Działalność Towarzystwa Bezpieczeństwa (Sicherheits-Verein) w Gdańsku w 1. poł. XIX w.*, [w:] *Między prowincjonalizmem a nowoczesnością. Przeobrażenia Gdańska na tle procesów modernizacyjnych wschodnich prowincji Prus w XIX wieku*, red. J. Dargacz, T. Krzemiński, Gdańsk 2022, s. 432–446.

Bakun Maciej, *Policja w dziewiętnastowiecznym Gdańsku i wędrownie formy społecznej samorganizacji mieszkańców na rzecz dyscypliny w mieście*, [w:] *Miasto jako wspólny pokój. Gdańskie „modi co-vivendi”*, red. Maria Mendel, Gdańsk 2015, s. 191–210.

Dülmen van Richard, *Theater des Schreckens. Gerichtspraxis und Hinrichtungsrituale in der frühen Neuzeit*, München 1985.

- Evans Richard J., *Ritual of Retribution. Capital Punishment in Germany, 1600–1987*, Oxford–New York 1997.
- Groebner Valentin, *Der Schein der Person. Steckbrief, Ausweis und Kontrolle im Europa des Mittelalters*, München 2004.
- Jasiński Tomasz, *Niemiecka problematyka polityczna i narodowa*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 3, cz. 2, *Zagadnienia polityczne, narodowościowe i wyznaniowe*, opr. T. Jasiński przy współudziale Z. Szultki, Poznań 1993, s. 5–52.
- Kaczor Dariusz, *Władza i przestępcy. Sankcje karne za przestępstwa kryminalne w Gdańsku XVI–XVIII wieku*, [w:] *Mieszczanstwo gdańskie*, red. S. Salmonowicz, Gdańsk 1997, s. 161–186.
- Kaczyńska Elżbieta, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989.
- Kirscher André, *Hinrichtungen als Fortsetzung des vormodernen Strafverfahrens. Die Rituale obrigkeitlichen Tötens am Beispiel englischer Hochverräter in der Frühen Neuzeit*, „Traverse. Zeitschrift für Geschichte/Revue D'Histoire” 2008, Bd. 2, s. 62–74.
- Krüger Wolfgang, *Ostpreußen 1852: In der Stube erschlagen und im Wald verscharrt*, „Altpreußische Geschlechterkunde. Blätter des Vereins für Familienforschung in Ost- und Westpreußen” 2015, Bd. 45, s. 71–72.
- Kubus Radosław, *Ciało jako medykament. Wybrane przykłady części ciała ludzkiego i jego pochodnych mające zastosowanie w nowożytnej farmacji i medycynie*, „Studia Filologiczne UJK” 2017, nr 30, s. 147–161.
- Kubus Radosław, *Kary cielesne i publiczne kary śmierci w pierwszej połowie XIX wieku na terenie Pomorza*, „Prowincja. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Dolnego Powiśla i Żuław” 2021, nr 43, s. 43–47.
- Kubus Radosław, *Łamanie kołem i inne kary śmierci na Pomorzu w I połowie XIX w.*, [w:] *Gdańsk jest kluczem do wszystkiego. W poszukiwaniu „genus loci” miasta*, red. A. Siekierska i W. Borzestowski, Kraków 2019, s. 121–144.
- Kubus Radosław, *O pewnym unikalnym gdańskim towarzystwie i resocjalizacji przestępców na Żuławach w pierwszej połowie XIX wieku*, „Prowincja. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Dolnego Powiśla i Żuław” 2023, nr 52, s. 80–86.
- Kur Tadeusz, *Próżna fatyga kata w Gdańsku*, Warszawa 1981.
- Löschin Gotthilf, *Geschichte Danzigs von der ältesten bis zur neuesten Zeit*, Bd. 2, Danzig 1823.
- Maciejewski Tadeusz, *Kary prywatne i publiczne w dawnej Polsce (do 1795 roku)*, [w:] *Kara kryminalna. Perspektywa historyczna i penologiczna*, red. T. Maciejewski, W. Zalewski, Gdańsk 2019, s. 81–114.
- Maciejewski Tadeusz, *Ustrój sądowy Prus, II Rzeszy i Republiki Weimarskiej (1815–1871 i 1918–1933)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. 15, nr 3, s. 587–597.
- McGowen Randall, *Civilizing Punishment. The End of the Public Execution in England*, „Journal of British Studies” 1994, Vol. 33, s. 257–282.
- Meye Albrecht, *Das Strafrecht der Stadt Danzig von der Carolina bis zur Vereinigung Danzigs mit der preußischen Monarchie (1532–1793)*, Danzig 1935 („Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußen”, Bd. 18).
- Pater Mieczysław, *Diepenbrock Melchior*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 83–85.

Salmonowicz Stanisław, *Podziały terytorialne i ustrój polityczny ziem pomorskich w latach 1815–1850*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 3, cz. 1, *Gospodarka, społeczeństwo, ustrój*, red. G. Labuda, Poznań 1993, s. 55–142.

Salmonowicz Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX wieku*, Toruń 1966.

Tóth Zoltan J., *The Abolition of Capital Punishment in the major Countries of Europe*, „Journal on European History of Law” 2017, Vol. 8, no 2, s. 77–86.

Wojtucki Daniel, *Publiczne miejsca straceń na Dolnym Śląsku od XV do połowy XIX wieku*, Wrocław 2009.

Netografia

Pluciński Józef, *Małżonkowie Mohr, czyli ostatnia publiczna egzekucja na Pomorzu*, <https://www.iswinoujscie.pl/artykuly/9937/?page=1> [dostęp: 13.10.2023].

SUMMARY

Activity for the public benefit and good, or a decline in morals? Recent cases of public death penalties in Prussia in the first half of the 19th century

In the 18th century, reforms began in the Kingdom of Prussia to soften the hitherto existing criminal law, despite which public death penalties persisted in the country until the mid-19th century. During this time, people accused of the most serious crimes could be publicly hanged, beheaded, burned or broken with a wheel. The aim of this article is to attempt to answer the question – how the attitude of the Hohenzollern state's society towards public executions changed over the course of the first half of the 19th century. The conclusion that can be drawn from an analysis of the records of the last public executions is that throughout the first half of the 19th century there was a growing scepticism about public executions, which reached its peak in the late 1830s and early 1840s. This coincided with the development of societies working for the rehabilitation of repeat offenders. Progressive public pressure eventually led to a change in the law and thus the abolition of public executions in 1851.

Keywords: 19th century, public executions, crime, justice, social history of Prussia